

Nr. 358

Łona numeru
20 gr.

Łona prenumery
w Łodzi:

100. i 200. 4.50 gr.
500. do 1000. 8.00 gr.

Z przez. poczt.

100. i 200. 5.00 gr.

500. do 1000. 8.50 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja Administr.

w ŁODZI,

Al. Kosciuszki 41

TELEFON 98.

Konto P.K.O. 66504.

Red. przyjmuje od 5-8

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI

Sobota, dnia 31 grudnia 1927 r.

Wybory idą.

Rusini piętnują um'zgi rabinów do rządu.

Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce winna nam świecić przykładem jak zdobywać fundusze wybo. cze.

Łwów 30,12 (aw)

„Dilo“ na marginesie zjazdu rabinów we Lwowie daje wyraz swemu głębokiemu oburzeniu z tego względu, że zjazd ten skierował się przeciw blokowi mniejszości narodowych, nawołując społeczeństwo żydowskie do przejścia na stronę zwolenników rządu.

Pismo podkreśla, iż poglądy jego w tej kwestji dzieli całe społeczeństwo ukraińskie.

„Dilo“ wyraża nadzieję, iż masy żydowskiej spełnia swój obowiązek, idąc raczej za blokiem mniejszościowym, niż za poplecznikami rządu.

Bydgoszcz 30,12 (aw)

Zbliżający się termin wyborów pobudził do wzmożonej akcji niemieckie organizacje polityczne i gospodarcze. O ruchliwości żywiołu niemieckiego na Pomorzu i w Wielkopolsce świadczy najdowodniej ogro-

mna ilość wieców i zgromadzeń, organizowanych przez poszczególne grupy stowarzyszenia.

Dla funduszu wyborczego każda z organizacji niemieckich zaofiarowuje sumy, osiągnięte z dobrowolnego oprocentowania się swych członków od dochodu, albo też w stosunku do posiadanej przez danego

członka majątku.

Poznań 30,12 (aw)

Akcja stronnictw chłopskich w Wielkopolsce rozwija się w dalszym ciągu. W wyniku rozłamu w poznańskiej Partji Pracy wielu jej członków wstąpiło do stronnictw chłopskich.

Przed ukróceniem wykupiających pretensj. Gdańska

Trybunał Międzynarodowy w Hadze rozpatrzy sprawę sporu kulejarzy polskich z gdańskim zarządem kolejowym

Gdańsk, 30,12 (pat)

Dnia 6 lutego odbędzie się przed międzynarodowym trybunałem sprawiedliwości w Hadze rozprawa celem rozstrzygnięcia kwestji, czy sądy gdańskie są właściwe dla rozpoznawania sporów, wynikłych pomiędzy kolejarzami gdańskimi a polskim zarządem kolejowym. Rozprawie tej przewodniczyć będzie prezes Anzilotti. We wspomnianej sprawie chodzi o uzurpowanie przez Gdańsk prawa by kolejarze gdańscy, pełniący służbę w polskiej administracji kolejowej, mogli wnieść przez sądy gdańskie skargi przeciwko polskiemu zarządowi kolejowemu. Wobec nieosiągnięcia pomiędzy Polską a Gdańskiem po-

rozumienia w tej sprawie, zajęła się nią Liga Narodów na sesji wrześniowej. Sprawozdanie Rady zaproponował wówczas odesłanie tej sprawy do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze. Wedle tej propozycji, przyjętej następnie przez Radę Ligi, trybunał w Hadze ma orzec: 1) czy kolejarze przyjęci przez polskie koleje ze służby gdańskiej mają prawo zwracać się przed sądy gdańskie ze skargami wynikającymi z pretensj pieniężnych, 2) czy sądy gdańskie są kompetentne do tego rodzaju procesów, 3) czy polski zarząd kolejowy obowiązany jest uznać i wykonać wyroki wydane przez sądy gdańskie.

Po napadzie na A. Nowaczyńskiego

Znakomity pisarz opuścił już lecznicę. — Śledztwo trwa.

Warszawa, 30,12 (tel. wł.)

Śledztwo w sprawie napadu na A. Nowaczyńskiego posuwa się naprzód. Dotychczasowe wyniki trzymane są przez władze w tajemnicy.

Dzisiejsza „Gazeta Poranna“ donosi:

Redakcja „Gazety Warszawskiej Porannej“ posiada nazwiska domniemanego sprawców zbrodniczego napadu na A. Nowaczyńskiego. Nazwiska te zakomunikowaliśmy prowadzącemu w tej sprawie śledztwo — pro-

kuratorowi Siewierskiemu.

Badanie szoferów dorozek samochodowych odbywa się w dalszym ciągu. Do dnia wczorajszego zaprotokółowano około połowy tych zeznań t. j. około stu.

Wczoraj Adolf Nowaczyński przewieziony został z lecznicy Omega do własnego mieszkania. Znakomity pisarz czuje się lepiej. Wedle przewidywań lekarzy zupełne wyzdrowienie nastąpić może najwcześniej za dwa tygodnie.

Restauracja „TIVOLI“

Przejazd 1. Tel. 26-30
(Dom Majstrów Tkackich)

— Dnia 31 grudnia r. b. —

POWITANIE 1928 roku

Występy artystów „GONGU“
Oryginalny Jazz-Band
muryński.

Dancing — Miłośnicy niecodziennego

Wielki wybór win: 100
szampańskich, reńskich
francuskich i burgundskich

Pokłosie śnieżnych nawałnic.

Tory kolejowe zmyte z powierzchni ziemi.

Domy w gruzach. Wiele osób zabitych.

Londyn 30,12 (aw)

Niezwykłe gwałtowne burze morskie na kanale La Manche, oraz zawieje i burze śnieżne w Anglii, w dalszym ciągu uniemożliwiają wznowienie przerwanej od paru dni komunikacji okrętowej pomiędzy Francją a Anglią. Zdołano jedynie uruchomić linię pomiędzy Folkestone a Boulogne, która przetłoczona jest pasażerami zwłaszcza na francuskim wybrzeżu utworzyło się skupienie podróżnych, którzy oczekują od kilku dni na możliwość wyjazdu do Anglii. Pośród nich znajduje się ambasador francuski w Londynie, Fleoriau. Również nie udało się wznowić komunikacji telefonicznej pomiędzy Anglią, Francją i Niemcami. Popsuta jest nie tylko linja Londyn—Berlin ale także i Londyn—Brema.

Z powodu olbrzymich zasp śnieżnych, niektóre miejscowości w Anglii są zupełnie odcięte od świata.

Londyn, 30,12 (ate)

Orkan, który szalał u wschodnich wybrzeży wysp japońskich wywołał nie tylko zniszczenie 500 domów w porcie pod Tokio ale też szereg wielkich pożarów, których pastwą padło około 300 domów. Ogień szerzył się z tak gwałtowną szybkością, że 66 osób straciło życie. Liczba bezdomnych wynosi 1600 osób.

Cherbourg i krążył koło wybrzeża, czekając na odpowiednią chwilę.

Rzym 30,12 (aw)

Według doniesień z prowincji, w ciągu dnia wczorajszego, w szeregu okolicach kraju przeszły gwałtowne burze. Z Cagliari (Sardynia) donoszą, iż ulewy, które przeszły przez południową i środkową Sardynię, spowodowały wylew rzek. Nad Civitą Vecchia przeszła trąba morska, wywracając słupy telegraficzne i telefoniczne, oraz burząc znaczną liczbę drewnianych budowli. Morze Tyreńskie pomiędzy Civitą Vecchia a Terranova jest tak silnie wzburzone, iż komunikacja okrętowa została przerwana. Na skutek trąby morskiej utworzył się wał wodny wysokości kilkunastu metrów, który zatopił wiele bark i żaglowców. Na wybrzeżu Palermo uszkodzona została linja kolejowa. Burze panują także i na Adriatyku. Poziom wody w Wenecji na skutek burzy uległ szybkiemu podniesieniu się, tak, iż w niektórych domach pozalewane zostały niższe piętra.

Paryż, 30,12

We Francji, pod Marsylją, burza zniosła kilka pagórków i rzuciła je na tor kolejowy. Należy zaliczyć do cudów, że po ciąg ekspresowy, który na ten tor wjechał, nie wykoleił się i nie spowodował olbrzymiej katastrofy. Również w Besancon woda podmyła na przestrzeni kilkuset metrów skalne złoże i zsunęła je na gościńiec. Pod Alleyras obsunął się nasyp kolejowy, a wjeżdżający nań pociąg towarowy wykoleił się, grzebiąc maszynistę i powodując ciężkie uszkodzenia cieleśne palacza i mechanika. W Rennes powódź zmusiła szereg fabryk do zaprzestania pracy.

Paryż 30,12.

Burze i śnieżyce na morzu srożą się w dalszym ciągu z taką siłą, że okręty nawet większych rozmiarów nie odważają się wypłynąć z portów. Wielki parowiec, należący do linii „Cunard Aquitania” przez 12 godzin nie mógł przypląć do portu

Bukareszt, 30,12 (ate)

Donoszą o wielkiej burzy śnieżnej w Bukowinie nad granicą Polską. Komunikacja z Polską jest bardzo utrudniona.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 5987

Dziś Dziś
Przepiękny obraz salonowo-erotyczny
„Hazard życia”

dramat ilustrujący życie złotej młodzieży.

W roli głównej
słynna artystka **Marion Nixon**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

Pomidory purée

lepsze od zagranicznych, nie farbowane
poleca

Sp. Akc. Józef Wenner, Cyrciński i S-ka

WARSZAWA, Sołec 11
SKŁAD FABRYCZNY, Łódź
Przejazd 4-6

Telefon 7-46

Hurtowy Skład
Mydło Toaletowego, Perfum i Kosmetyków
Krajowych i Zagranicznych Fabryk

PERFUMERJA
„KOSMOS”

ŁÓDŹ,

Piotrkowska 60.

Telefon 15-22.

Frank francuski na drodze do stabilizacji.

Celowe zamierzenia Banku Francuskiego odniosły zupełny sukces

Paryż, 30,12 (aw)

Wedle ostatniego zestawienia — portfel pieniężny Banku Francuskiego wynosi jeden miliard franków. Bank Francuski zamierza kontynuować nadal zasilanie kasy państwowej nowymi transportami złota. Zamierzenia finansowe rządu francuskiego odnośnie zakupów złota nie zostały ujęte jeszcze w

pełnie ścisłe ramy.

Paryż 30,12, (aw)

Obniżenie stopy dyskontowej przez Bank Francuski wywołało w tutejszych sferach gospodarczych duże zadowolenie. Giełda zareagowała na to poważną zwyżką papierów państwowych.

BUNT WIĘZNIÓW NA KORSYCE.

Paryż, 30,12 (pat)

„Petit Parisien” donosi z Calvi (Korsyka) iż 45-ciu aresztantów zbuntowało się i za harykadowało w domostwie, służącym za kwaterę. Żołnierze i żandarmi otoczyli ich i zmusili do uległości.

POSTĘPY CYWILIZACJI W JAPONII.

Tokio, 30,12 (pat)

W dniu dzisiejszym otwarta została pierwsza na Dalekim Wschodzie linja kolei podziemnej. Linja ta ma 2 i pół kl. długości.

KONFISKATY.

W dniu 30 bm. skonfiskowano dwukrotnie nakład „Gazety Warszawskiej Porannej”. Ostatnia konfiskata „G.W.P.” została przez sąd uchylona.

CYRK Dzisiaj
2 przedstawienia
Sala ogrzana
Al. Kościuszki 71 CENY od 1—4⁵⁰

Szkoła tańca
W. Lipińskiego TRAUUGUTTA 1
(Grand-Hotel)
Od 2, 3 i 4 stycznia nowe komplety
LEKCJE PRAKTYCZNE. Wykłady
walca i mazura.

PIOTR ŁUSZCZYŃSKI
KRAWIEC

Piotrkowska 93

Tel. fon 4-75

SPADEK TEMPERATURY W POLSCE.

Ubiegłej nocy temperatura na wscho-
dzie Polski ocieplila się, natomiast na po-
łudniu mrozy zwiększyły się.

Dziś o 8—ej rano było: W Warsza-
wie 7 stopni mrozu, we Lwowie 16 st., w
Tarnopolu 19 st., w Krakowie 12 stopni, w
Lublinie 8 st., w Pińsku 6 st., w Łodzi 7
st., w Poznaniu 7 st., w Bydgoszczy 5 st.,
w Zakopanem 9 (a o godzinie 12 w nocy
było 19 st. mrozu!), w Brześciu 6 st., w Pu-
cku 1 st. mrozu, a w Gdyni 1 st. ciepła.

—000—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Notowania z dnia 30 grudnia r. b
WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 888 i pół
Londyn 43,52 i jedna czwarta

Nowy Jork 8,90

Paryż 35,11

Szwajcaria 172,18

Wiedeń 125,92 i pół

Obrót dewizami większy.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. poż. premijowa dolaro-
wa 63,50; 5 proc. konwer. 66,50; 10 proc. poż.
kolejowa 102,25; 5 proc. poż. kolejowa kon-
wersyjna 61,25; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kra-
jowego 93,00; 8 proc. L. Z. Banku rolnego
93,00; 8 proc. L. Z. ziemskie lwowskie dol.
92,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 57,00; 5
proc. L. Z. m. Warszawy 64,75; 4 i pół proc.
L. Z. m. Warszawy 61,25; 8 proc. L. Z. m.
Warszawy 81,65; 8 proc. L. Z. m. Kalisza złot
72,75; 8 proc. oblig. komun. Banku gosp. kraj.
93,00; 6 proc. oblig. VI poż. konw. m. Warsza-
wy 1926 r. 12,75.

AKCJE:

Bank dyskontowy 130,00; Bank handlo-
wy 123,00; Bank Polski 155,00; Powszechny
Bank kredytowy 27,00; przem. we Lwowie
107,00; zachodni 30,25; Zw. sp. zar. 89,00 Sł.
i Światło 95,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 7840,
Węgiel 108,75; Nobel 42,00; Lilpop 40,25.
Modrzejów 9,05; Ostrowieckie 86,00; Pocisk
275; Rudzki 53,50; Starachowice 65,50; Ursus
1175; Żyrardów 17,50; Borkowski 20,00; War-
szawskie Tow. Ubezp. 70,50; Tow. pożyczko-
we 175,00.

—000—

PRZEZ RADJO.

Program na sobotę, dnia 31 b. m.

11,40—12,00 Komunikaty PAT., 12,00 —

Sygnal czasu i komunikat lotniczo-meteorolo-
giczny; 12,20—13,00 Koncert z płyt gramofo-
nowych „Actuelle” 15,30—16,00 Radiokronika

16,00—16,25 Odczyt p. t. „Stan obecny i za-
dania średnich szkół technicznych” 16,25 —

16,40 Rozmaitości; 16,40—17,05 Odczyt p. t.

„Noworoczne zwyczaje ludowe” wygl. prof.

Stan. Poniatowski; 17,05—17,20 Komunikaty

PAT., 17,20—18,10 Program dla dzieci — „Baj-
ka noworoczna” Ewy Szelbur, Zarebiny w

wykonaniu autorki, oraz artystów scen war-
szawskich, 19,30 Transmisja z opery Katowic-
kiej; 22,00—22,05 Sygnal czasu i komunikat

lotniczo-meteorologiczny; 22,05—22,20 Komu-
nikaty PAT.; 22,20—22,30 Komunikaty: polski

cyfny sportowy oraz nadprogram. 22,30 —

23,00 Transmisja muzyki tanecznej; 23,00 —

23,45 Transmisja Sylwestrowa z Krakowa.

23,45 Wieszcz sylwestrowy.

—000—

Na naukę do Londynu

Przyjeżdżają ministrowie i wysocy urzędnicy afgańscy

Londyn, 30.12 (pat)

Przybyła tu delegacja afgańska, zło-
żona z 6 osób, reprezentujących różne działy
administracji państwowej w Kabulu. Delega-
cja pragnie zapoznać się bliżej z organizacją i
metodami pracy policji angielskiej w stolicy
i na prowincji. W tym celu delegaci afgań-
scy zabawią jakiś czas w Birmingham, a na-
stępnie odbędą studia w „Scotland Yard”, w
Londynie. Niedawno odjechał do Kabulu, po
6-miesięcznym pobycie w Londynie, afgański

minister spraw zagranicznych, Tarsi Han, któ-
ry również interesował się organizacją służby
policyjnej angielskiej. Około miesiąca ma
spodziewane jest przybycie do Londynu kró-
la Afganistanu, Ammanullah'a, który, wraz z
rodziną i świtą, będzie gościem Króla Jerzego
i zamieszka w pałacu Buckingham. Król
Ammullah zwiedzi zagłębie przemysłowe w
Lancashire i Shropshire, gdyż pragnie oprzeć
formy administracyjne i gospodarcze swo-
go kraju na wzorach angielskich.

Tytan nie lubi myśleć o upadku.

Angielski przemysł węglowy w obawie przed ruiną, opodatkowuje się na rzecz deficytujących kopalń.

Londyn, 30.12 (pat)

Na konferencji odbytej wczoraj w
Cardiffie, właściciele kopalń węgla w Połu-
dniowej Walji, postanowili opodatkować się
w wysokości 3 pensów od tony wydobytego
węgla na rzecz funduszu samopomocy dla
tych kopalń, którym wysokie koszty produk-

cji nie pozwalają, bez znacznych strat, na
przyjęcie cennika Królewskiej Komisji Wę-
glowej. Z funduszu w ten sposób utworzone-
go, kopalnie prowadzone deficytowo pokry-
wać będą niedobór, przewidziany w wyniku
przyjęcia nowego cennika.

Utworzenie izb rzemieślniczych.

Planowane w 17 miastach Rzeczypospolitej.

Warszawa, 30.12 (pat)

W Nr. 117 Dziennika Ustaw R. P. z
dnia 30 grudnia 1927 r. ogłoszone zostało roz-
porządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, u-
stanawiające na obszarze Rzplitej Polskiej, z
wylaczeniem województwa śląskiego, 17 izb

rzemieślniczych z siedzibą: w Warszawie,
Włocławku, Łodzi, Kielcach, Białymstoku, Łu-
blinie, Krakowie, Lwowie, Stanisławowie, Tar-
nopolu, Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu,
Wilnie, Nowogrodoku, Brześciu nad Bógiem i
Łucku.

Dokoła kwestji poprawy bytu

urzędników państwowych.

JAKIE BĘDZIE ICH UPOSAŻENIE OD NOWEGO ROKU.

Warszawa 30.12 P.I.D.

Na temat bliskiej decyzji Rządu o u-
posażeniu pracowników państwowych krąży
szereg pogłosek, które posiadają pewne ce-
chy prawdopodobieństwa mimo braku ofi-
cjalnych oświadczeń. Zgóry jednak należy
przypuszczać, że pogłoska jakoby Rząd
miał odłożyć decyzję do I—IV 1928 r. naj-
mniej odpowiada rzeczywistości, choćby ze
względu na wzburzenie wśród pracowników
państwowych, wywołane zimą i niedostat-

kiem. Najwięksi optymiści twierdzą, że w
pierwszym kwartale przyszłego roku rząd
wyplaci kwoty pieniężne w wysokości ostat-
niego dodatku podzielonego przez 3 (na
każdy miesiąc pierwszego kwartału). Głoś-
no mówi się o 45 proc. uposażeń, płatnych
w dwóch ratach na 1 stycznia i na 1 mar-
ca. Wreszcie niemniej głośnie jest przypusz-
czenie o podwyżkach w wysokości 32 proc.
dla grup niższych a. do 8 proc. dla grup
najwyższych.

Tajemnicze fatum.

Ojciec ginie straszliwą śmiercią w ten sam sposób i w tym samym miejscu, jak przed kilku laty syn jego

Bydgoszcz 30.12 (aw)

Franciszek Okroj, 64-letni dróżnik
kolejowy, kontynuując służbowy obchód na
torze został w pobliżu Strzebielina najecha-
ny przez manewrujący parowóz. Lokomo-
tywa wlokła nieszczęśliwego na przestrzeni
około 40 metrów.

Z pod kół wydobyto już tylko zma-
sakowane zwłoki, tworzące niekształt-
ną masę.

Tragizm wypadku podnosi fakt, iż
przed kilku laty w tym samym miejscu i w
analogiczny sposób poniósł śmierć syn za-
bitego dróżnika.

Pod osłoną munduru.

Uwagi na marginesie napadu jednego z wielu.

Pałace palą się w Polsce. W Dzikowie, na Śląsku, w Młyniskach... Trzy w jednym tygodniu. Wszędzie przyczyna ta sama — nieostrożność.

Gorzej, gdy goreje pałac praworządności. Społeczeństwem, przygotowującym się do obchodu najpiękniejszego święta, święta pokoju, wstrząsnęła wiadomość o bestjałskim napadzie na znakomitego pisarza, Adolfa Nowaczyńskiego, nad którym zbirówi znęcali się w okrutny sposób.

Dlaczego ta nowa zbrodnia uderza jak piorun w społeczeństwo? — Oto jest ona już czwartą, piątą, czy szóstą, dokonaną po maju 1926 r., zawsze prawie w ten sam sposób i pod temi samemi hasłami. Sprawcy poprzednich napaści nie zostali wykryci, o wynikach i szczegółach śledztwa nie wiemy nic.

Dlaczego wykrycie i ukaranie tych tajemniczych bandytów jest konieczne?

Oto nie tylko dlatego, że może się w Polsce i w świecie utrwalić opinia, że dla pewnych osób nie istnieje osobiste bezpieczeństwo publiczne. O wiele gorliwsze jest to, że bandyci podczas swoich „występów” używają mundurów państwowych. Gdyby się to wydarzyło raz jeden, to możnaby się nad tem nie zastanawiać. Ale, niestety, ten nowy zwyczaj bandycki przybiera coraz większe rozmiary.

Ministra Zdzichowskiego napadli osobnicy, ubrani w mundur wojskowy (był między nimi również napastnik w mundurze oficera żandarmerji wojskowej). Adolfa Nowaczyńskiego wywieźli i zmasakrowali bandyci, którzy się legitymowali jako tajni agenci policyjni, a oprócz nich jeden zjawiał się w mundurze starszego przodownika policji państwowej. Przedłożyli też sfalszowany rozkaz prokuratury, prawdopodobnie zaopatrzony państwowemi pieczętkami. (Trzeba wyjaśnić, że w piątek, dnia 23 b. m., skonfiskowany został artykuł Nowaczyńskiego o wyborach i dlatego wezwanie do prokuratora było wcale prawdopodobne).

Zbiry mają ze sobą „taksówkę”, t. j. samochód, zaopatrzony numerem dorozkarskim. Oczywiście szofer należał również do spisku.

Na gwarnej ulicy, wczesnym wieczorem (o godz. 5.30 po południu) stoją fałszywi policjanci, w mundurach i w cywilnych ubraniach (agenci), mają z sobą samochód i wywożą ze stolicy państwa znakomitego pisarza polskiego.

Wywozili tak gen. Malczewskiego, wywozili redaktora Mostowicza, teraz wywieźli Adolfa Nowaczyńskiego.

Jeżeli takie wypadki będą się powtarzać, to mogą z tego wynikać bardzo przykre następstwa. Jakże? Oto takie: Gdy się zjawi u nas jakiś nieznan nam osobie urzędnik policyjny, albo też wojskowy, to mimowoli powstanie w głowie naszej pytanie: czy to jest prawdziwy urzędnik, czy też brany napastnik.

Nie chcemy już snuć dalszych, możliwych wątpliwości. Pokazuje się bowiem, że nawet nakaz prokuratury może być sfa-

szowany. Gdzie kres takich bandyckich sposobów? Czy takie objawy „praworządności” zdarzały się przed majem 1926 r.?

Zastanawiające jest również i to, że ofiarami bandytyzmu politycznego stają się tylko przeciwnicy sanacji (min. Zdzichowski, red. Mostowicz, gen. Malczewski, red. Kordys, pos. Stroński, Adolf Nowaczyński i t. d.). Dodajmy jeszcze do tego niewyjaśnioną tajemnicę zniknięcia gen. Zagórskiego, a będziemy mieli niewesoły obraz naszej rzeczywistości.

Jest jasne i zrozumiałe, że „zabawy”

bandytów, wdziwających na siebie mundury państwowe i gruszących — jak dotychczas — nieuchwytnie i bezkarnie, przynoszą hańbę państwu i narodowi. Gdyby się to miało powtarzać i gdyby władzom bezpieczeństwa było trudno sprawców wykryć, to obowiązkiem obywateli będzie jak najszerzej współdziałanie celem wytepienia zwirodniałego bandytyzmu, ażeby on nie za-

puścił korzeni i nie naraził nas na pogardę świata.

Polska chce być krajem praworządnym, a nie Meksykiem, czy Chinami.

Listy z S. S. S. R.

Dziesięciolecie pławienia się we krwi.

USPRAWIEDLIWIENIE TERRORU. — CZEREWYCZAJKA WYNIKA Z ISTOTY REWOLUCJI. — KONIECZNY CZYN NIK WŁADZY SOWIECKIEJ.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa, w grudniu.

Z okazji 10-lecia bolszewickiej komisji nadzwyczajnej, znanej powszechnie pod nazwą czerezwyczajki (obecnie GPU), pisma sowieckie wydały specjalne numery, poświęcone działalności tej instytucji. W numerach tych, w szczególności w numerze specjalnym moskiewskich „Izwiestji” publicyści komunistyczni usiłują z niezwykłą wprost otwartością usprawiedliwić terror, stosowany obecnie przez rząd rosyjski wobec wszystkich jego przeciwników.

M. Pokrowskij w artykule o „terorze czerwonym” nazywa system ten najczarniejszą robotą rewolucji, której nie można wykonywać w „rękawiczkach”, będącą jednak zarazem „robotą najbardziej konieczną”. Samą instytucję GPU Pokrowskij charakteryzuje jako „bezpośrednią broń dyktatury proletarjackiej, t. j. tego systemu gwałtu, który proletarjat przeciwstawia burżuazyjnemu systemowi gwałtu”.

W dalszym ciągu stara się Pokrowskij udowodnić, że i Marx usprawiedliwiał terror czerwony. Píše on, że „zakładnikom komuny paryskiej nie udowodniono indywidual-

nie żadnej winy. Ale byli oni wrogami socjalnymi proletarjatu, należeli do tej klasy, przeciwko której walczy proletarjat, i z tego względu Marx nie dziwnego w ich rozstrzelaniu nie widział”. ... Dlatego też prasą sowiecką uważa, że stworzenie Czerezwyczajki w Rosji wynikało z samej istoty rewolucji proletarjackiej.

Sama zaś Czerezwyczajka z punktu widzenia bolszewików w dalszym ciągu jest koniecznym czynnikiem władzy sowieckiej. Jedną rzecz jest bezwzględnie jasna, — pisze Pokrowskij, — walka, która rozpoczęła się 10 lat temu, nie skończyła się jeszcze i nie skończy się dopóty, dopóki kontrrewolucja posiadać będzie charakter klasowy. — a GPU zatem przez cały ten czas będzie jedną z najważniejszych sowieckich organizacji politycznych.

Funkcjonariusze GPU usprawiedliwiają stosowanie terroru wobec wrogów rewolucji słowami Lenina, który powiedział, że „każde państwo jest maszyną, służącą do gnębienia jednej klasy przez klasę drugą”.

Gapor.

Oj stary, stary.

W. WITOS WYKAZUJE, ŻE STARUSZEK BOJKO ZRAMOLAŁ I CHORUJE NA ZANIK PAMIĘCI.

Na ustawiczne napaści w „Chłopie Polskim” odpowiedział p. Witos w „Piaście” dłuższym artykułem, w którym wykazuje, że b. sen. Bojko jest całkiem świeżym zwolennikiem p. Piłsudskiego. Przypomina też p. Bojko że zdradzał niesłychany zanik świadomości spraw i pamięci.

„co się także uwydatniło w listach Twoich a specjalnie w liście z dnia 27 lipca 1925 r. datowanym z Greboszowa, w którym nazywając mnie „Kochanym Prezesem i męczennikiem”, prosisz o podanie Ci adresu mieszkania Twojego w Warszawie, gdyż go zupełnie nie pamiętasz. Gdy to uczyniłem, pisałeś list drugi, pytając się, jaką linią kolejową jedzie się do Warszawy. Dziś, gdy Twoi nowi przyjaciele przywrócili Ci „pamięć”

nie młodej świadomości”, sam przyznasz, że trudno było pytać się o rozwiązanie zawitych problemów, tego, który nie rozwiązał kwestji własnego adresu i nie mógł znaleźć linii kolejowej do stolicy, po której przez lat kilka jeździł”.

Jeszcze w dniu 13 października 1927 r. składał p. Bojko w Sejmie oświadczenie, że o żadnych rozłamach nie myśli. Kończąc swój artykuł, oświadcza p. Witos, że pójdzie swoją drogą.

„z przeświadczeniem, że przyszłość zdobywa się w walce, a każda laska na stryku koniu jeździ. Jest ona dobrym pokarmem dla żebraka i dla niewolnika, wolni ludzie nią się brzydzą”.

Tajniki masonerji.

Masonerja w Stanach Zjednoczonych - Hierarchja w organizacji masońskiej - Systemy udzielania stopni — Masonerja kobieca — Raport dyrektora policji wiedeńskiej.

Organ oficjalny masonerji austriackiej „Wiener Freimauer Zeitung” podał niewiarygodnie opis szczegółowy zwyczajów i działalności masonerji w Stanach Zjednoczonych. Gra napisana Hugo Tatcha. Znakomicie redagowany tygodnik „Revue internationale des Societes Secretes” w numerze z 18 grudnia br. streszcza część tej źródłowej pracy, odnosząc się do ciekawych reguł zwyczajowych, stosowanych przy przyjmowaniu nowych członków do loż i promowaniu stopni w amerykańskiej masonerji.

Okazuje się, że w miastach mniejszych „bracia” otrzymywać mogą tylko niższe stopnie w hierarchji masońskiej, w większych — dostępne są dla nich wszystkie prawie stopnie. Tylko pewne kolegia są zamknięte dla niższych „wtajemniczonych”, jak np. obydwie rady najwyższe Stanów Zjednoczonych, których członkami mogą być tylko mistrze rytuału symbolicznego począwszy od 4-go stopnia wzwyż.

Należy ponadto rozróżniać w masonerji amerykańskiej dwa systemy udzielania stopni, czyli awansowania. „Obedjencja” północna, której podlegają stany na północy od Ohio i na zachód od Missisipi, dzieli stopnie na kilka kategorii, do których można dostać się przeskakując szereg stopni, mianowicie z 4-go do 14-go, z 15 do 18, z 19 do 30, 31 i 32. „Obedjencja” północna pozwala inaczej: tam awansować można z 4-go na 14, 15, 16, 17 i 18 stopień, z 19-go na 32. Ale stopień 33-ci w obydwóch „Obedjencjach” osiągać mogą tylko członkowie rad najwyższych.

W Ameryce, bardziej niż w Europie wysokość kategorii masonów używają symbolów wschodnich i bardziej zajmują się „wtajemniczaniem”. Tak np. brat, promowany na 32 stopień uzyskuje ipso facto prawo być przyjętym do starego obrządku arabskiego „Świątyni mistycznej”, założonej w Nowym Yorku już w r. 1792. Obrządek „Gwiazdy

Wschodu” łączy się ściśle z lożami amerykańskimi i wszystkie w nim funkcje, z wyjątkiem mistrza i klucznika, piszą kobiety. Stopień wyższy, osiągnięty w tym kobiecym obrządku, prowadzi do „Świątyni białej Jerolimy”, tj. białej loży Izraela. Dla panien tworem stoją loże obrządku „Cór Nilu”, a dla dziewcząt poniżej lat 18 — loże „Tęczy” — dla „noahistek”. Młodzież męska ma dostęp do obrządku Molay'a lub do obrządku „Mistrza budowniczego” (na pamiątkę Hiram).

Oczywiście, powyższe informacje nie dają żadnych podstaw do wniosków, które z tych wyjątków są starsze i jakie jest ich pochodzenie. Nawet „Wiener Freimauer Ztg.” nie ma ustalonego na to poglądu, gdyż na innym miejscu publikuje ciekawy dokument a mianowicie raport hr. Sedlnitzkiego, dyrektora policji wiedeńskiej do cesarza

Austrii z dnia 1 maja 1921 r., dotyczący 6-go stopnia masonerji, dający odmienną oświetlenie sprawy. Píše bowiem hr. Sedlnitzky: „Kiedy Napoleon zapragnął, naprzód we Francji za pośrednictwem swego brata potem we Włoszech przy pomocy swego pasierba Eugenjusza Beauharnais użyć masonerji za narzędzie swoich władczych polityków, podniósł liczbę stopni hierarchicznych obrządku starożytnego do 33, chociaż zdaje się, dawna masonerja znała tylko 3 stopnie a mianowicie: terminatora, czeladnika i mistrza. Dopiero później znacznie powstał 4-ty stopień wielkiego mistrza, inaczej — „Szkota”. Lecz wkrótce ten stopień Szkota rozdzielony został na trzy nowe stopnie, a mianowicie: „terminatora i czeladnika szkockiego, mistrza szkockiego, wielkiego mistrza szkockiego, kawalera św. Andrzeja i Oświeconego”...

Polska Syberia.

„NIEBLAGONADIOŹNI” SĄ ZSYLANI

Były poseł z PPS, dr. Adam Pragier, który przed kilku miesiącami zaznaczył się w Sejmie kilku wystąpieniami mocno opozycyjnymi, po wygaśnięciu mandatów powrócił na swoje dawne stanowisko radcy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

P Pragiera przeniesiono służbowo do Pińska, wskutek zaś odmowy z jego strony

NA WYGNANIE DO PIŃSKA,

objęcia tego stanowiska, zwolniono zupełnie ze służby państwowej.

Pińsk jest widocznie miejscowością, w której Rząd pragnąłby umieścić jak największą liczbę opozycjonistów, niedawno bowiem przeniesiono tam b. pała Zw. L. N. p. Zamorskiego

Bankrutw Banku Narodowego.

SĄD OKRĘGOWY OGŁOSIŁ UPADŁOŚĆ IMPREZY FINANSOWEJ B. POSŁA DYMOWSKIEGO.

Wydział handlowy sądu okręgowego ogłosił wczoraj upadłość Banku Narodowego, którego kierownikiem był b. poseł Tadeusz Dymowski, przebywający obecnie w więzieniu pod zarzutem malwersacyj w

słowach.

Sprawa wypuszczenia p. Dymowskiego na wolność za kaucją będzie przedmiotem rozważań na dzisiejszej sesji warszawskiego sądu apelacyjnego

Pamiętniki Poli Negri.

10)



ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

ODKRYWAM NOWY EPOSÓB REKLAMY

Czterotygodniowy urlop przeciągnął się do roku, gdyż popełniłam nieostrożność i wzięłam ślub, a co gorza obiecałam nigdy więcej nie występować na ekranie. W

ciągu pierwszych sześciu miesięcy nie brakowało mi do szczęścia. Po upływie tego czasu zaczęłam tęsknić do sztuki. W małej miejscinie granicznej, w której mieszkałam z mężem (wybór mój padł na oficera stacji granicznej Hr. Dębskiego, który podbił mnie prozą, taktem i uprzejmością), istniało tylko jedno kino. Ulegając mężowi, nie chodziłam doń wcale, dopóki barwne afisze nie zapowiedziały obrazu „Madame Dubary”. W dniu tym nastąpił pierwszy poważny zażenowanie małżeńskie. Mąż zabronił mi pójść na ten film, uczyniłam to wbrew jego woli. Patrząc na ekran, poczułam, że bez sztuki życie moje będzie martwe i puste i postanowiłam niezłomnie wrócić do jej królestwa.

Mąż nie mógł się na to zgodzić ze względu na swą rodzinę. Nie pozostało nam więc nic innego, jak rozwód.

Rozstaliśmy się po przyjacielsku, nie żywiąc ku sobie urazy.

Byłam zdumiona, że w Berlinie nie wspomniano o mnie. Lubież wyjechał w międzyczasie do Ameryki, ale pozostali inni, a życie filmowe rozwinęło się podczas mojej nieobecności ogromnie.

Zabrałam się do intensywnej pracy, każda godzina umacniała mnie w przekonaniu, że dobrze uczyniłam rozstając się z mężem.

Zamieszkałam chwilowo w hotelu. Przypadek zdarzył poraż drugi, że biżuterja

odegrała w moim życiu rolę przeznaczenia.

Pewnego pięknego dnia a raczej wieczora, skostatowałam po powrocie do hotelu, że słożyli mi wizyte złodzieje. Suknie wspaniałomyślnie zostawiono, ale biżuterja ulotniła się jak kamfora. Byłam zrozaczona! Zawiadomiłam natychmiast policję. Wraz z agentami policyjnymi zjawil się cały szereg reporterów.

Oczywiście nie pomogło to klejnotom, których już nigdy w życiu nie zobaczyłam.

Jedyną „korzyścią” były wzmianki w prasy, że t. zwana kradzież uważać należy za trick reklamowy.

Reklama bądź co bądź kosztowna!

(W pół roku później poznałam Charlie Chaplina. Przyjechał do Berlina nie znając niemieckiego, ja zaś nie umiałam ani mówić po angielsku. Porozumiewaliśmy się w drodze... filmowej. Kładł rękę na sercu, patrzył mi w oczy z napięciem, jakichś stu wolt i uśmiechał się przytem swym cudownym uśmiechem.

Pewnego dnia nastąpiła katastrofa.

Było to na obiedzie pożegnalnym, wydanym dla Chaplina. Charlie chciał być wyjątkowo uprzejmy i prosił, by mi przetłumaczono z angielskiego słowa: I find you charming (Uważam, że pani jest czarująca). Zaudania tego podjął się obecny na obiedzie Emil Janines i napisał na karteczce: „Ach ja ta pani głupiutka!”

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

Gdy się raz zdecydowało...

Nowoczesna Fryne przed sądem.

Kilka dni temu w jednym z sądów paryskich rozpatrywana była sprawa, która dla przyszłego dziejopisarza posiadać będzie nieocenioną wartość, jako charakterystyczna obyczajów dzisiejszego momentu dramatycznego, rozumie się w pewnym tylko i dość ciasnym kierunku.

Sprawę tę wytoczył dyrektor jednego z największych paryskich Variete's sprzeciw pani Morangis, pięknej i młodej kobiecie która w wielu operetkach i rewjach odegrała duże role.

Pomiędzy wspomnianem Variete's, a p. Morangis spisany był kontrakt, w którego myśl obowiązywała się ona wykonać całą wyznaczoną jej przez dyrekcję rolę. Na mocy zaś tego kontraktu dyrektor teatru powierzył jej stworzenie w najnowszej rewii 2 postaci: Buddy i Najady. W postaci indyjskiego boga pani Morangis miała czarować widzów całą pełnią swych naturalnych kształtów, w Najadzie, aby urozmaicić nieco poprzedni swój „kostjum“, na kładła kapelusik.

Chcąc te role p. Morangis wykonała z całą sumiennością i talentem na pierwszych 3 przedstawieniach ku zadowoleniu publiczności zachwyconej szczególnie jej cudownymi „talialetami“. Lecz potem odrzuciła nagle obie role, tłumacząc swą odmowę tym, że w tych warunkach zaniechęcając i dodając, że wogóle podług jej mniemania, nie zobowiązywała się ona do ukazywania się nago publiczności, pozatem wyznała, że ona i mąż jej uważa, że produkcje całkowitego „aktu“ nie są zupełnie właściwe dla poważnej mężatki. Na skutek powyższego p. Morangis zażądała rozwiązania umowy na co dyrekcja nie tylko nie chciała dać swej zgody, lecz zaskarżyła uroczą divę.

Adwokat p. Morangis utrzymywał, że dla młodej kobiety jest rzeczą uciążliwą wieścić w wieczór ukazywać się tysiącom widzów w stanie całkowitego deshabelle'u, adwokat przeciwnej strony dowodził, że po-

stępek artystki jest niewdzięcznością w stosunku do dyrekcji, która powierzyła jej tak „lekkie“ role.

Trzej sędziowie, którzy zastanawiali się nad tą sprawą tej nowoczesnej Fryne, doszli wreszcie do jednomyślnego porozumienia, skutkiem którego p. Morangis została skazana na zapłacenie 24.000 franków odszkodowania.

Wy tłumaczono przytem ślicznej i że po trzykrotnym występie w takim samym kostjumie można się było przyczaić do następnych, że lekki katar nie może służyć jako parol do zerwania umowy oraz że małonek jej, zeniąc się z nią, działa prawdopodobnie, iż na deskach Gdanskich ładnie zbudowane aktorki nie wysła otulone od stóp do głów w futra

Człowiek gumowy.

AKROBATA, KTÓRY POSIADA NIEZWYKLE ELASTYCZNE CIAŁO.

W Biblii znajduje się ustęp, który powiada, że do naszego przyrodzonego wzrostu nie możemy dodać ani łokcia. Ale pewien Amerykanin jest w tej dziedzinie stanowczo bezprzykładnym wyjątkiem.

Dzięki bowiem niesłychanej elastyczności swego ciała, potrafi ten artysta cyrkowy (nazywa się John Willard) wyciągać się tak, że przedłuża długość swego ciała o dwadzieścia centymetrów. Może on zmieniać również obwód swej szyi o pełnych siedmiu centymetrów. Pan ten nie ma zatem nigdy kłopotów ze zbyt obszernymi kołnierzykami. W razie potrzeby może się do nich zastosować.

Gdy mu ktoś ofiaruje płaszcz o długich rękawach, Willard wcale się nie denerwuje. Z łatwością wydłuża ręce o czterdzieści centymetrów.

Naturalnie budzi ten człowiek ogromny w Ameryce wielkie zainteresowanie, co występy w cyrku Barnum-Bailey cieszą się liczną frekwencją i znacznym powodzeniem.

Willard twierdzi, że każdy człowiek może po odbyciu pewnych ćwiczeń używać swą fenomenalną elastyczność. Nie jest to również wcale szkodliwa dla zdrowia przeciwnie.

Osobliwy „św. Mikołaj“

DO SPÓŁKI Z „ANIOŁEM“ I „DJABLEM“ OBRABOWALI BANK AMERYKANSKI

O godzinie 12 w południe w samą wigilję Bożego Narodzenia niezwykle gość zawitał do banku w Lincoln, w stanie Nebraska. Był to święty Mikołaj, z długą, białą brodą.

Po prawicy jego kroczył anioł, dzwigający pięknie ustrojoną choinkę, po lewicy zaś postępował djabeł z koszem pełnym podarków. Urzędnicy bankowi ucieszyli się temi odwiedzinami; byli bowiem pewni, że dyrekcja urządziła im miłą niespodziankę gwiazdkową.

Porzucili więc biurka, odbiegli od okienek i witali kochanego gościa.

Święty Mikołaj rozpoczął orację, konieczną ja słowami Ręce do góry! Nie szłać się z miejsc bo strzeleć w leb!

Na poparcie swego rozkazu wycofał z kieszeni rewolwer, a za jego przykładem poszedł anioł. Djabeł tymczasem wszedł do kasy, zabrał 340.000 dolarów, przeszukał biurka urzędników i przywłaszczył sobie wartościowe papiery i różne cenne przedmioty wezwał swych towarzyszy do dalszej podróży.

Nim urzędnicy zdolali się opamiętać gości już nie było.

P. N. KRASNOW

55)

Tanni.

Wino było wstępnym ciepłym szampanem.

— Pijcie, proszę na zdrowie — uprzednie zapraszał tifanguań — bardzo dobre wino. I gdy do jego gabinetu ostrożnie wsunął się stary naczelnik kancelarii, zastał wszystkich przy dostarczaniu, rozmawiających o uciążliwości podróży i konieczności dłuższego wypoczynku. Tifanguań rozplywał się z grzeczności wobec rosyjskiej pani, ubiegał dostać dla niej dzikich koni i namawiał na wypicie jeszcze jednej szklanki wina.

Swemu urzędnikowi kazał na jutro wynaleźć dobrą fanzę dla rosyjskich gości.

Złote ruble nie brzękały w jego dużej kieszeni, ciasno założone kapciuchem z tytoniem i chustką.

XXV.

W czofanie był już Garaśka z kozaka. Dowiedział się o przybyciu rosyjskiego

oddziału i odnalazł go z łatwością. Wszyscy Europejczycy zawsze się tu zatrzymywali.

Zdażył już napić się z kozakami szkaradnej chińskiej wódki i kwaśnego wina, był trochę podchmielony, ale werwy nie stracił i był bardzo rozmowny.

— Garaśka, Garaśka — z wyrzutem kręcąc głową, rzeź Iwan Pawłowicz. — Jakże to się stało?

— Po pijanemu, Iwanie. Zwyczajnie po rosyjsku, po pijanemu. Trzeba mu było chętnie pić się z tą dziewczyną. Poszli na obiad. No, szury — mury, wino, koniak, portwein. Komplementy po angielsku tak i sypie. A ona — aż się rozplywa. Zrozum także przyjaciela i jego psychologię. Choć i uczona, ale bądź co bądź, Chinka, żółta rasa. A tu biały, europejski. W Szanghaju na angielskiej pensji wpojono w nią poprostu zachwył nad białymi ludźmi. Półbogowie! A Wasilek, trzeba mu oddać sprawiedliwość, jak prawdziwy Anglik tak sypie! A i wygląd dżentelmeński. No i wszystko dobrze. Tylko po obiedzie podają nalewkę. Słodką, z czarnej, na

szeczek Butelka omszona. Etykieta na „Smirnowska“. I moskiewskie serce Wasilek, ucieszyło się. — „Garaśka“, woła, ty wolał! Nasza rodowa! Czy mógłbyś uwierzyć, że u djabła w piekle, w samym podziemiu znajdziesz ruski wyrób! — No i ma! ujął tej zapiekanki na gotowe drożdże. Dwa jej dolewa — wciąż „miss i miss“, nie może nie pić... „Russian brandy“, uważasz. Ta, podpila sobie. A ładniutka! Głównie brał Iwanie, ty wiesz u nich takie rączki, palce, ki, nóżki, naprawdę jakieś nie ziemskie. V a siłka już i w drodze wciąż marzył o Chince. Po rosyjsku plany swoje przedemną rozwija, jak ją ściągnie do siebie. A tifanguań jak sam wiesz, po rosyjsku mówi. Ja do niego i znakami i słowami. Gdzie tam! ani słowa. I ona do niego rozpalila się. Myśli dżentelmen. A on — zupełnie się rozpasł. Namówił, by poszła obejrzyć jego strzelbę. Poszli. Ona taka swobodna, ale oboje pochmieleni. Tak. Zaciągnął ją do siebie, znów czy i zamknął drzwi na klucz. A mnie, do tego

(D. c. n.)

ZYCIE GOSPODARCZE.

Schyłek starego roku na giełdzie.

Stabilizacja walutowa — Dewizy europejskie — Stabilizacja walut — Obroty giełdowe — Zapas złota i dewiz.

Rok 1927 kończy się dla naszej waluty pomyślnie. Złoty utrzymuje się na wszystkich rynkach zagranicznych na mocnym, stabilizowanym poziomie. Według notowań z 23 grudnia 1927 r. płacą za 100 zł. w Gdańsku 57.43, w Berlinie 46.65, w Zurychu 58.10, w New Yorku 11.25, w Rydze 207.50, w Medjolanach 207.50, w Budapeszcie 190, w Bukareszcie 1825, a w Londynie wynosi 1 funt szterling 43 50 zł.

Na rynku wewnętrznym utrzymują się dolary oficjalnie na poziomie 8.88, przejściowo onotowano je 8.88 i pół, a wprawdzie zawierane są transakcje na 8.88 i pół. Zapotrzebowanie na gotówkę dolarową jest stosunkowo niewielkie, natomiast wzrósł silnie popyt na dewizy na New York, które notują nadal 8.90 Bank Polski płaci za dolary w większych banknotach 8.85, w mniejszych 8.85 a za dewizy 8.88. Transakcje kablem na New York robiono ostatnio przy kursie 8.91 i pół. Przy zamianie gotówki na kabel dopłacano 3, przy zamianie czeków na kabel 1 i pół promille.

Z dewiz europejskich wykazuje nadal silną tendencję Londyn, co przypisać należy poprawie angielskiego bilansu handlowego, oraz wzrostowi dochodów rynku angielskiego ze sprzedaży złota. Dewiza na Medjolanach notowana była 23 grudnia 47.07. W myśl uchwały Włoskiej Rady Ministrów z dnia 22-go grudnia b. r. przeprowadzona została legalna stabilizacja liry. Wskutek tego Bank Włoski ma obowiązek wymiany biletów bankowych na kruszec na następujących podstawach: 19 lirów równa się 1 dolarowi, 92 liry 46 ct. — 1 funtowi szterlingów. Parytet złota ustalono na 1.919 gramów czystego złota za 100 lirów, co równa się 3.65 lirom papierowym za 1 złoty. W związku z dekretem stabilizacyjnym zawarła Banca d'Italia w Londynie układ w sprawie uzyskania kredytu na cele pokrycia kruszcowego w wysokości 125 milj. dolarów.

Według oświadczenia premiera Polnary, uczynionego w Izbie Deputowanych, należy spodziewać się również w najbliższym czasie stabilizacji franka francuskiego. Waluta belgijska wykazuje od chwili ustalenia nowej stabilizacji, przeprowadzonej w październiku 1926 r. — minimalne tylko wahania. „Belga” stoi zarówno w New Yorku, jakoteż i w Londynie powyżej parytetu złota a na rynku brukselskim podaż zagranicznych walut wysokocennych stale przewyższa zapotrzebowanie. Zakupy złota i walut zagranicznych przez Belgijski Bank Narodowy, które w ciągu roku wzrosły o 495 milj. fr., wpłynęły dodatnio na aktywność bilansu płatniczego Belgji i najbardziej, że banki prywatne nie znajdujące w Belgji dostatecznego oprocentowania dla kapitałów, które dysponują, zaczęły poważnie szukać zagranicą.

Dewizy na Berlinie utrzymuje się na

rynku warszawskim w granicach 213—213,15 zależnie od wielkości zapotrzebowania. Niemcy otrzymują wskutek oświadczenia Gilberta coraz mniejsze kredyty. Podczas, gdy bowiem niemieckie emisje zagranicą wyniosły jeszcze w październiku 1927 r. 26,1 milj., to w listopadzie zaledwie tylko 87.7 milj. marek. Ogółem w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy b. r. Niemcy emitowały zagranicą obligacji na sumę 1.554 milj. marek, podczas gdy w tym samym okresie 1926 r. na 1.698 milj. marek.

Obrót na warszawskiej giełdzie dewiz jest znacznie większy, aniżeli w początkach grudnia. Zapotrzebowanie pokrywa Bank Polski przy udziale banków prywatnych. Szczególnie wielki popyt na dewizy dał się zauważyć przed świętami, jakoteż przed końcem roku, co tłumaczy się licznymi płatnościami zagranicznymi naszego przemysłu i handlu. Dopływ walut i dewiz, oraz kruszców do instytucji emisyjnej wykazuje stały wzrost, co tłumaczy się przyływem kapitałów zagranicznych dla polskich banków i przedsiębiorstw przemysłowych, zwłaszcza na Górnym Śląsku. Z tego też głównie powodu deficyt bilansu handlowego, wynoszący w listopadzie b. r. — 22.117 000 fr. zł., a za pierwszych jedenastu miesięcy 1927 r. 187,6 nie wpływa ujemnie na kurs naszej waluty.

Wzrost zapasu złota, walut i dewiz,

zaliczonych do pokrycia obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań był w pierwszej dekadzie grudnia znaczny, wynosił bowiem 15.738.682 złotych, tak, że stan tego rachunku wyrażał się na dzień 10 grudnia kwotą złotych 1 177 407 807 z czego złotych 510.600.116 przypadło na kruszec, a złotych 666.807.690 na waluty, dewizy i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia. Na dzień 20 grudnia pokrycie wynosiło 1.181 8 milj., z czego kruszec 510.665.525 zł a waluty i dewizy 671 1 milionów złotych. Zapas walut i dewiz i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia zmniejszył się w pierwszej dekadzie grudnia o 5.561 599 do kwoty 224.215 203 zł., natomiast w drugiej dekadzie wzrósł o 88 do 233,1 milj. zł., portfel wekslowy wzrósł na 10 grudnia o 3.536.911 do kwoty 434.441.956 zł. a na 20 grudnia o 28 do 437.2 milj. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły w pierwszej dekadzie o 21.883.778 do kwoty 666.409 506 a obieg banknotów o 488.140 do kwoty 940.383 970 złotych; w drugiej dekadzie grudnia zwiększyły się obydwie pozycje łącznie o 14.6 do ogólnej kwoty 1 621 4 milj. Z tego obieg banknotów wyrażał się kwotą 932 6 (zmniejszył się o 7,7 milj.), a natychmiast płatne zobowiązania 688,8 milj. (wzrosły o 22,4 milj.).

A.Z.W.

Niemieckie kapitały w Polsce.

BEŁDA LOKOWANE PO ZAWARCIU TRAKTATU POLEKO-NIEMIECKIEGO.

„Tygodnik Handlowy” donosi, że w związku z rokowaniami o traktat handlowy polsko-niemiecki szukają się Niemcy do ulokowania swoich kapitałów w produkcji polskiej.

W pierwszym rzędzie wchodzi w rachubę Górny Śląsk, na którym przed wojną kapitał niemiecki panował prawie niepodzielnie, a tylko 10 proc. produkcji należało do kapitału czesko-niemieckiego.

Istnieją oczywiście także względy polityczne, które każą Niemcom podnoszącym roszczenia do polskiej części Śląska, utrzymywać tam swoje wpływy w produkcji. Zagadnieniu temu poświęcony jest artykuł w „Berliner Tageblatt”, w którym autor twierdzi, że mimo całej polityki, jaką rząd polski wobec Niemców prowadzi, mimo koncesji, jakie udzielił Francji (dzierżawa „Skarbofermu” na 50 lat), mimo wreszcie polityki kolonizacyjnej, — kapitał niemiecki zajmuje w dalszym ciągu dominujące znaczenie udział bowiem jego w produkcji dochodzi do 30 proc.

Autorem zaznacza, że od dwóch lat waluty włoskie, angielskie i francuskie stale wzrastają. Oraz „Tygodnik Handlo-

wy” stwierdza, że dopływ kapitałów dla Górnego Śląska potrzebny i że niema powodu czynić wstręty kapitałowi niemieckiemu o ile spełnione zostaną następujące warunki: Kapital ten musi przyjąć na dogodnych dla kraju warunkach kredytowych, nie może być równocześnie zaangażowany w takich dziedzinach produkcji niemieckiej której rozwój na hamowaniu rozwoju produkcji polskiej i nie może reprezentować żadnych interesów politycznych.

Sprawa ta musi być w każdym wypadku indywidualnie rozstrzygnięta, przy czym w walubę mogą wchodzić tylko względy rzeczowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA. POZNAŃ.

Ceny orientacyjne.

Zyby 39,00—40,00; Pszenica 46,00—47,00
Jęczmień przemysłowy 33,00—35,00; Jęczmień browarowy 39,50—41,00; Owies 32,50—34,25;
Mąka żytnia 65% 57,00; Mąka żytnia 70% 55,50; Mąka pszenna 65% 66,50—70,50; Otręby żytnie 28,00—29,00; Otręby psenne 27,50—28,50
Uspokobienie ogólne żywności. Bank gotówki utrudnia obroty.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 31 grudnia — Sylwestra.

TEATRY.

Teatr Miejski: — „Kawiarenka”.

Teatr Popularny: — „Chłopi”.

WIDOWISKA.

Casino — Zmartwychwstanie.

Splendid: — „Gehenna Jeńców”.

Gong: — „Pali się”.

Odeon — Przedświtna noc.

Czary — Szatański wyścig.

Grand Kino: — „Na małej stacyjce”.

Dom Ludowy — Hazard życia.

Corso — Indyjski grobowiec.

Miejski Kin. Oświatowy — Pat i Patachon.

—o—

Wiadomości bieżące.

Obniżenie taryfy telefonicznej

Z dniem jutrzejszym obowiązuje już nowa taryfa telefoniczna, a mianowicie za założenie telefonów zł. 175 oraz za rozmowę nadkontyngentową przy aparatach III kategorii gr. 15 zamiast dotychczasowych gr. 20.

W sprawie powyższej łódzka dyrekcja telefonów otrzymała już urzędowe zawiadomienie. (bip)

Wyplata wynagrodzenia za pracę przy wyborach

Magiśrat zawiadamia osoby zainteresowane, że wypłata wynagrodzenia za pracę około sporządzania spisów wyborców rozpoczęła się w dniu 3 stycznia r. p. Godziny i miejsca wypłat podane zostaną w swoim czasie.

—o—

Kronika policyjna.

Smierć w wannie

W dniu wczorajszym zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 132 77-letni Marjan Sokółowski kąpiąc się w wannie w mieszkaniu własnym uległ nagle atakowi serca i zmarł przed przybyciem lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdziwszy zgon, pozostawił trupa na miejscu w obecności policji. Atak serca spowodowany został prawdopodobnie zbyt wysoką temperaturą wody w wannie. (p)

—o—

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYZEN

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH PRZY ZWIĄZKU HANDLOWCÓW POLSKICH.

W pierwszych dniach stycznia 1928 r. uruchomione zostaną na Kursach języków obcych przy Związku Zawodowym Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) nowe, równoległe grupy dla osób początkujących i zaawansowanych. Wykładane są języki angielski, francuski i niemiecki.

Wszelkich informacji udziela i zapisy słuchaczy przyjmuje Sekretariat Związku (Piotrkowska 108).

MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA.

Bardzo wiele instytucji społecznych

MARJAN SOKÓŁOWSKI

Członek Okręgowej Komisji Rezydecyjnej T. N. S. W.,
człowiek wysokiej ideowości, nieskazitelnego charakteru i obywatelskiego ducha, zmarł 29 b. m.
Pokój jego duszy! P. mięci cześć!

6615

Łódzki Zarząd Okręgowy
Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Niezwykły przywilej

UDZIELONY MIASTU NASZEMU PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO PIUSA XI

Dzisiaj, na zakończenie Starego Roku, czyli na podziękowanie Panu Bogu za wszystkie dary w ub. r. nam udzielone, jako też na rozpoczęcie przez modlitwę Roku Nowego — J. E. Ks. Biskup Tymieniecki odprawi w kościele Św. Krzyża o północy podczas adoracji Noworocznej trwającej całą noc — Mszę Św. uroczystą, celem uproszenia pomocy i błogosławieństwa Niebios, dla naszego miasta.

Mszę Św. poprzedzi o godz. 11 i pół przemówienie J. E. Ks. Biskupa i hymn

dziękczynny „Ciebie Boga chwalimy”.

Odprawienie Mszy Św. o północy, to rzecz poza Pasterką, niebywała i trzeba było szczególnego przywileju Stolicy Świętej, aby to stało się możliwym.

Otóż na skutek starań Najdostojniejszego Pasterza, Jego Świątobliwość udzielił tego niezwykłego przywileju, zezwalając, aby w kościele Św. Krzyża podczas Noworocznej adoracji, była odprawiona po północy Msza Św. na uproszenie miłosierdzia i opieki Pana Boga dla łodzian

—o—

Jeden z wielu pokrzywdzonych.

GEN. R. DĄBROWSKI NIE GODZI SIĘ Z PRZEDWCZESNĄ EMERYTURĄ.

Poprzednik obecnego Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. IV. w Łodzi, gen. Romuald Jelita-Dąbrowski zaskarżył za pośrednictwem adwokata D—ra Nawarskiego w Łodzi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego decyzję Ministerstwa Spraw Wojskowych przenoszącą gen. Dąbrowskiego przedwcześnie w stan spoczynku i pozbawiająca go części poborów, przywiązana do stanu czynnego.

Skarżący stoi na stanowisku, że prawidłowo mógłby przejść w stan spoczynku po osiągnięciu 59 roku życia tj. nie przed, niż w r. 1933, ponieważ cieszy się

najlepszym zdrowiem. Wcześniejsze przeniesienie go w stan spoczynku nie może skutkować pozbawienia części poborów czynnej służby. Do tego rodzaju wyłączenia z praw niema podstaw prawnych. Jeżeli w danym wypadku rozchodziło się o zmniejszenie liczby oficerów, to zmniejszenie takie nie może iść na koszt skarżącego, względnie z naruszeniem jego dobrze nabytych praw. Fikcja prawna, jakoby wysłani na przedwczesną emeryturę byli o kilka lat starsi, aniżeli ich metryka wskazuje, nie może uzasadnić pozbawienia praw

—o—

Nabywanie świadectw przemysłowych

TERMIN UPLYWA Z ENIEM CZISIEJSZYM.

Z dniem 31 grudnia br. upływa termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928. Termin ten bezwarunkowo nie zostaje odroczone, a po upływie powyższego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw

przemysłowych, będą niezwłocznie pociągani do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Do świadectw przemysłowych nabywanych na rok podatkowy 1928 będzie pobierany 10 proc. nadzwyczajny dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe będą nabyte w r. 1927, czy też w roku 1928.

zwraca się do Zarządu Czerwonego Krzyża z prośbą o odstąpienie, wzgl. wypożyczenie dekoracji maskaradowych, które zwykle przez cały sezon karnawałowy były główną ozdobą wszystkich niemal zabaw odbywających się w Sali Filharmonji. W tym roku jednakowoż, Zarząd Czerwonego Krzyża zmuszony jest wszystkim odpowiedzieć odmownie gdyż wyjątkowo piękna i pomysłowa dekoracja tegoroczna, przygotowywana według projektu przy współudziale jednego

z najbardziej znanych artystów—dekoratorów warszawskich, będzie przesłana do Warszawy, celem ozdobienia sal Ratuszowych na balu reprezentacyjnym Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie. To też publiczność łódzka w tym roku jedynie na maskaradzie Czerwonego Krzyża w dniu 5 stycznia w Sali Filharmonji będzie miała sposobność zobaczenia i podziwiania tej niezwyklej dekoracji.

PRZED BALEM „SOKOŁA”.

Baczność Obywatelki, gospodynie i Obywateli-gospodarze! Balet Reprezentacyjny „Sokół”. W dniu 3 stycznia 1928 roku o godzinie 6-ej wieczorem w sali Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska 102 odbędzie się zebranie Wasze w celu omówienia ostatecznych postanowień na dzień 14 stycznia 1928 roku.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

„Peer Gynt” grany będzie najbliższy raz w Teatrze Miejskim we środę dnia 4 stycznia po cenach popularynych. Biety od jutra. Dziś sobota wieczorem arcywesoła „Kawienka”, która w dalszym ciągu grać będzie jutro wieczorem oraz we wtorek.

TEATR KAMERALNY

I aje dziś, jako w dzień Sylwestrowy dwa przedstawienia: o godz. 9 wiecz. po cenach niższych „Fura słomy”; o godz. 12 w nocy „Radość kochania”.

Jutro, w dzień noworoczny również 2 przedstawienia: o godz. 5 popołudniu po cenach niższych „Fura słomy” o godz. 9 wieczorem „Radość kochania”.

BAJECZKA ŚWIĄTECZNA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.

Dziś o godz. 4 po południu Teatr Miejski występuje z sylwestrowskim podarkiem dla łódzkich miłośników — z bajeczną świąteczną w 3 aktach W. Tatarskiego w wykonaniu Konstantego Tatarskiego, w pięknych dekoracjach K. Mackiewicza, z muzyką Z. Białostockiego.

TEATR LITER. — ART. „GONG”.

Dziś w dalszym ciągu doskonała rewja świąteczna pt. „Pali się” pióra J. Nela, W. Jastrzebca, J. Starskiego i dr. Pietraszka. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę trzy przedstawienia o godz. 5,45, 7,45, i 10 wieczorem.

TEATR POPULARNY.

„Wesoła noc Sylwestrowa”.

Godziny, minuty, biegną szybko naprzód zbliża się 12 w nocy za moment odczytać swe podwoje Teatr Popularny by przyjąć tłumy publiczności, które pragną powitać Rok Nowy na „Nocy Sylwestrowej”. Początek pierwszego przedstawienia o godzinie 11,59 w drugiego o godz. 1,57 w nocy.

Dziś o godz. 4 popoł. po cenach najniższych komedia w 3-ach aktach M. Fijałkowskiego „Wierna kochanka” o godz. 8,20 wiecz. premiera wesołej operetki w 3-ach aktach M. Ziehrera „Wesoła para”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYFRA

Ruch kolosalny wśród mieszkańców różnych stron miasta, wszyscy gorączkowo przycupowują się do „Wesołej Nocy Sylwestrowej” którą spędzą u aktorów w sali teatru Geyera. Początek punktualnie o godzinie 11 1/2 w nocy.

W sobotę o godz. 8,20 wiecz. w niedzielę o godz. 4 popoł. i 8,20 wiecz. niefraszobliwa i pełna beztróskiego humoru trzyaktowa komedia A. Bissona p. t. „Niespodzianki rozwodowe”.

PORANEK W TEATRZE POPULARNYM.

W niedzielę o godz. 12 w południe Tow. Śpiew im. Moniuszki odegra i odegra

Przyszła kreska...

B. POSŁ WASZKIEWICZ POCIĄGNIĘTY DO ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA AGITACJĘ Z CZASÓW PEŁNIENIA FUNKCYJ POSELSKICH.

Jak wiadomo w marcu r. b. w przemyśle włókienniczym wybuchł długotrwały strejk, podczas którego kom. sejmowe uszły rządzący wiece w różnych punktach miasta. M. in. poseł Waszkiewicz postanowił urządzić na Wodnym Rynku wiec robotniczy pod gołębem niebem, pomimo, iż urządzenie tego rodzaju zebrań było zakazane przez Min. Spraw Wewnętrznych. Poseł Waszkiewicz nie uzyskawszy pozwolenia Komisariatu Rządu wiec zorganizował. Sprawa zakończyła się interwencją policji, która wiecujących rozroszyła.

Obecnie po wygaśnięciu mandatów po

selskich prokurator przy S. O. w Łodzi pociągnął b. posła Waszkiewicza do odpowiedzialności z art. 120 i 132 K. K. o obrazę i opór policji oraz usiłowanie odbycia zakazanego zgromadzenia strejkujących robotników w dniu 16 marca 1927 r. W związku z powyższym p. Waszkiewicz był w dniu wczorajszym przesłuchany przez sędziego śledczego i zrzeczeniem musiał podpisać zobowiązanie, że do dnia rozprawy sądowej nie będzie się wyrażał z Łodzi. Jak się dowiadujemy b. poseł Waszkiewicz ma wytoczony cały szereg spraw o podobne przewinienia, na które otrzymał już wezwania do sędziego śledczego.

Łódź się pali.

5 POŻARÓW WSKUTEK WADLIWEJ KONSTRUKCJI PIECA W CIĄGU 1 DNIA.

W ciągu dnia wczorajszego straż ogniowa wzywana była do 5 pożarów wynikłych w rozmaitych punktach miasta. We wszystkich wypadkach przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja pieca.

O godz. 11 min. 45 przed południem w suterynie domu przy ul. Al. Kościuszki 39, stanowiącym własność Serejskiego i Birsztajna od zbyt rozpalonego pieca zapaliło się urzewo, nagromadzone w znacznej ilości. Za wezwano II oddział straży ogniowej, który przystąpił do energicznej walki z ogniem i o godz. 12 min. 55 zlikwidował go.

Straty nie zostały jeszcze obliczone.

O godz. 1 min. 35 po południu wybuchł pożar przy ul. Piotrkowskiej 45. Od pieca zapaliła się mieszcząca się w suterynie pod ciemnią Ulrichsa garderoba kelnerów tejże okiennicy. Powstał popłoch gdyż ogień rozszerzył się z gwałtowną szybkością, tak że o uratowaniu czegokolwiek nie było mowy. Na miejsce pożaru przybył II oddział straży ogniowej, który pod kierunkiem dr. Grohmana przystąpił do energicznej akcji, zmierzającej ku zlokalizowaniu ognia. Jakoż o godzinie 2 min. 5 po południu udało się pożar zlikwidować. Straty wynoszą parę tysięcy zł.

O godz. 3 min. 10 wybuchł pożar w domu mieszkalnym należącym do Z. Scheiblerowej na czwartym piętrze. Mieszka tam nie jaka Rosicka, która napaliwszy w piecu wy

szła z mieszkania, zamykając drzwi na klucz. Od pieca zapaliła się stojąca tuż obok skrzynka z węglem i drzewem. Ogień rozszerzył się z gwałtowną szybkością i w ciągu paru minut objął całe mieszkanie. Wskutek gorąca pękły szyby i płomienie zaczęły wydobywać się na zewnątrz. Wśród zamieszkujących czwarte piętro 8 rodzin — powstała nieopisana panika. Zawezwano II oddział straży ogniowej. W chwili jego przybycia pożar zaczął przybierać poważne rozmiary, zagrożając sąsiednim mieszkaniem. Strażacy przystąpili do energicznej walki z niszczycielskim żywiołem i po godzinie zdołali go zlikwidować. O godz. 11 min. 40 w klinice położniczej przy ul. Ogrodowej 10 zapaliła się od zbyt rozpalonego pieca ściana w pokoju dziurnej pielęgniarki. Zawezwano I oddział straży ogniowej, który w ciągu pół godziny pożar zlikwidował.

O godz. 12 wieczorem przy ul. Zeromskiego 18 zapaliła się szopa służąca za skład kawałny, a stanowiąca własność Majlecha S. nycera. Wskutek łatwopalności materiału ogień rozszerzał się z gwałtowną szybkością, tak, że w ciągu paru minut cała szopa stała w ogniu. Zawezwano II oddział straży ogniowej, który pod kierunkiem sierżanta Koss przystąpił do walki z ogniem i w ciągu godziny go zlikwidował. Straty wynoszą 2,000 złotych. (p)

PRAWO SĄD.

Wjwrotowcy przed obliczem prawa.

DRUGI DZIEŃ PROCESU KOMUNISTYCZNEGO.

Z pośród całego szeregu świadków zbadanych w drugim dniu rozpraw na szczególną uwagę zasługują zeznania kierownika V brygady śledczej komisarza Zakrzewskiego. Poza oskarżoną Goldszlakówną oświadcza podkomisarz Zakrzewski, wszyscy oskarżeni znani byli policji politycznej, jako przynależni do partji komunistycznej.

Po wysłuchaniu opinii biegłego przewodniczący odziedziczył głos przed sąwielowim oskarżenia publicznego, prokuratorowi Hermanowi, który domagał się surowego wymiaru kary dla oskarżonych, których wina została w zupełności udowodniona, nie ulega bowiem

wątpliwości, że brali oni udział w manifestacjach komunistycznych 1 maja r. b. i wznosili okrzyki antypaństwowe.

Po przerwie głos zabrał adwokat Kobylinski, który domagał się uniewinnienia wszystkich oskarżonych, gdyż nie można mówić o udziale oskarżonych w masowych wystąpieniach antypaństwowych o których mówi art. 102 K. K., skoro zostali oni aresztowani pojedynczo i w różnych punktach miasta. W konsekwencji swego przemówienia obrońca wniosł o łagodny wymiar kary, o ileby sąd nie uniewinnił oskarżonych.

W niedzielę „Betleem Polskie” urozmaicone tańcami w wykonaniu grupy dzieci pod kier

Wł. Majewskiego z udziałem chóru i orkiestry. Ceny miejsc od 50 gr. do 1,50.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

OPRAWA OBRAZÓW I DEWOCCJI:

E. Opieczński Piotrkowska 261
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:
 Pasy przepuklinowe i paski brzuszne
Nawrot 38, Lewiński.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114
ZAKŁADY KOWALSKIE:
Krzczkowski, Ogrodowa 9
F. Wiśniewski, Radwańska 45
Pietrz, Wólczńska 109.

FRYZJERZY:

M. Adamczyk Skierniewicka 11.
Staronosi, Zamenhofska 11.
ZAKŁAD ZEGARMISTRZWSKI:
Banikowski Nawrot 63
SPRZEDAŻ RESZTEK:
Przybylska Wólczńska 62

PIEKARNIE:

Ewich, Konstanyńska 84
Suwalski Radwańska 35
SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI:
Jan Płazek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

MASARNIE:

Krygier Konstanyńska 84
J. Wełnicki Stenkiewicza 18
Marka Gdańska 152
Batuz Zamenhofska 14.
Lubelski Skierniewicka 12

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Kijańska Przejazd 70
Witt, Anny 22
Pogurzejski Hrabowska 3.
Ruszkiewicz Karola 18
RESTAURACJE:
Chmielewski Zielona 35.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 26.
Schmmer Gdańska 142 (oraz napr. samoch.)
ZAKŁADY TAPICERSKO-DEKORACYJNE:
Lurzak, Zamenhofska 2

KWIACIARNIA ARTYSTYCZNA:

Salwa Narutowicza 27.
ZAKŁADY KRAWIECKIE:
Stefan Kaciński, Napiórkowskiego 5
PHAGOWNIE SZEWCZKI:
Płoszajski, Wólczńska 151.
ZAKŁADY BLACHARSKIE:
Kopczyński, Juliusza 23.

LAKIERNIE:

J. Drynkowski Stenkiewicza 56.
SKLEP SPOŻYWCZY:
Załoga Sporna 2
Majewski, Konstanyńska 22

Drukarnia Akcydensowa Dziennika

„ROZWOJ”

Łódź Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje druki wszelkiego rodzaju jak:

Ulotki, afisze, blankiety firmowe, prospekty, broszurki i t. p.

po cenach ściśle skalkulowanych.

Dla prenumeratorów rabat

P. P. urzędnikom prywatnym państwowym 10 proc. opusty

Wapno piechcińskie marmurowe, Cement, Gips „Scipio”, Szamoty „Kiepacki”, Cegła, Dachówka, Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Studzienki wodoodpływowe „Oms”, zamiast dołów Chambeau.

Trzcina 6557
 Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk
Inż. JAN PĘDZICH
 Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

PIERZE

czyści za pomocą elektryczności według najnowszych systemów.

R. Lamprecht, ul. Kopernika (Milsza) 23.

PODOBNE OGŁOSZENIA

szukano w yawnosci

Pracownik nauczyciel przyspiera do egzaminów nauczycielskich i dla eksternów w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka i fizyka, 6-go Sierpnia Nr. 14 w podwórzu. 7536-5

SPRZEDAŻ

A! A! A! MEBLE Dywany Łóżka metalowe o tomach, kozetki, tapczany, kluby w fotele, krzesła wiedeńskie, w dużym wyborze Najtaniej i najlepiej kupić można za gotówkę i na raty na bardzo dogodnych warunkach Piotrkowska 116 I piętro front tel. 21-61 u Wł. Komiszowskiego 6580-0

Obuwie, firanki, sweatry, palta męskie bieliznę, manufaktury tania na raty „Kredyt” Nawrot 15 I p. 6286-1

SKLEP GALANTERYJNY MARJI SZEMPIK poleca: Bieliznę męską, trykoty, krawaty, skarpetki pończochy, rękawiczki, szelki, gieltry, szalik parasolki Łódź Główna 17 6802-2

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep kolonialno spożywczy i dobrze prosperujący wiadomość Kostantyńska 66 P. Szczepaniak 7584-9

Sprzedam jadalnię, piwiarnię. Lokal nadaje się na każdy inny interes Kilińskiego 108 róg Nawrot 7620-2

Sklep rzeźniczy do sprzedania z całym tem urządzeniem i mieszkaniem wiad. na miejscu R. gowska 139 7632-4

Filja Rzeźnicza z pięknym urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania wiadomość B. zozowa 18 Bończyk od 5-3 7624-5

Na wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe: obrusy chodniki portjery watawe piki we i pluszowe koldry wyścizki narzutki na kozetki poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 6207-01

Posady i prace

potrzebna zdolna kamizelczarka i uczenica do krawca Targowa 33 m. 38 7610-2

Służąca do wszystkiego inteligentna do jednej osoby potrzebna Główna 17 m. 2 7614-3

HOTEL „POLONIA-PALACE” W ŁÓDZI

Gruntownie odnowiony

Cena jednolita

zł. 8,- od osoby na dobę włącznie z ogrzewaniem i podatkiem

Dyrekcja:
B-cia Dobrzyńscy.

potrzebna służąca do dwóch osób zaraz lubiąca porządek Zamenhofska 19 m. 33 7604-2

dziewczyna od zaraz potrzebna do pomocy domowej. Wiad. Szosa Pabjanicka Nr 66 w sklepie 7642-1

Dobry zarobek 10-20 zł dziennie zarobią wymowni panowie i panie przy zbieraniu zamówień na próbne portrety Zgłosić się Zakł. portr. „Meda” Kilińskiego 86 7636-2

Gospodyn z dobrymi świadectwami i z długoletnią praktyką poszukuje pracy do majatku lub do księdza Łaskawe oferty proszę nadsyłać Administracji dla „MM” 7564-1

Lokale i mieszkania

Plac z kantorem, szopami zaraz odstąpię wiadomość: biuro „Argus” Kilińskiego 137 7600-3

Lokal BIUROWY na parterze składający się z 2-óch dużych pokoi do wynajęcia w centrum miasta Wiad. tel. 3-46 7640-2

Zagubione dokumenty

Kowalski Henryk zagubił kartę K wojskową wyd. w P.K.U. Łódź 7576-2

Szymczak Teofil skradziono tożsamość z dowodem tożsamości osoby Nr 80162 wydany przez dyr. kolei Znalazcę uprasza się o zwrot do kancelarii drużyny konduktorskiej Łódź Kaliska 7630

Wagner Ewa z gubiła pasapolski wyd. w Nowym Radosku 7926-1

Łódzka Sabina zagubiła kartę od dowodu osobistego w z f-my I. K. Poznański 7748-1

inne

Wypożyczę 2 do 3 tysięcy złotych tych odpowiednio zagwarantuje i oprocentuję Oferty do „Gwarancja” 7966-1

Institut de Beauté

Anna Rydel,

(Diplomée de 1^{er} Université de Beaute Paris)

Cegielniana 19, m 8.

telegnacja skóry i włosów. Spójne masaże twarzy i ciała Masaże odtuszczające. Usuwanie zmarszczek. brodawek. Piegió węgów, i innych defektów cery Uruwanie włosów elektroiz Elektroterapia. Solux. Przyjm. od 10 do 8 wiecz

Doktor
H. WOLKOWYSKI
Zachodnia 19, m 8.

(Cegielniana 19)
 Choroby skórne i weneryczne Leczenie lamą kwarcową Przyjmuje od 9-2. 4-5 W niedziele i święta od 11-12 Dla pań od godz. 4-5 oddzielne poczekalnia Tel. 37-70

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwyczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr komunikaty 25 gr. wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów - wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny, za tekstem na 10 kolumn. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium waga edakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, Adr w Katowiku 350; miesięcznie - 30.- zł